

ALEKSANDER JACKOWSKI

ur. 1920; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, okres powojenny
Słowa kluczowe	Warszawa, okres powojenny, Bolesław Bierut

Bolesław Bierut

On w odróżnieniu od innych był skromny, z szacunkiem dla ludzi. Zresztą nawet to, że on mnie wtedy zostawił w spokoju, a nie: „Jak to? Nie powitaliście!” i tak dalej. Poza tym jak ja u niego byłem, było spotkanie jego z Marią Dąbrowską, która była przecież pisarką wtedy taką może najwybitniejszą, on ją pocałował w rękę i z ogromnym takim szacunkiem [traktował], w ogóle zawsze odnosił się z szacunkiem do ludzi.

Byłem w Łodzi i ktoś z tej starej naszej profesury mi opowiadał o tym, że on się zwrócił do Bieruta, że nie ma ołówków Hartmuta, tam nie wiem, 2B, czy coś takiego, którymi on zawsze pisze, no i Bierut mu gdzieś te ołówki sprowadził i mu adiutant zawiózł dwie paczki tych ołówków. Opowiadał mi o tym taki bardzo szczęśliwy, jaki to ten Bierut jednak przyzwoity. Ja sobie [pomyślałem], że to idiota, czy Bierut nie ma innych zmartwień? Wtedy ludzie nie mieli mieszkań, nie mieli opału, nie mieli innych rzeczy, a ten mówił o tym, że nie miał tych ołówków. No więc Bierut miał jakiś taki naturalny szacunek dla tych wszystkich ludzi. Ale to niewiele z tego wynikało, przecież ja wiedziałem o tym, że Bierut czyta wszystkie teczki, które mu podrzucają z bezpieki, tych akowców skazanych na śmierć. I wszystko czyta, jeżeli nie zdąży przeczytać w czasie pracy, to zabiera do domu i czyta te rzeczy w domu. I na wszystkich pisze, że zatwierdza. Jego rola była przecież rolą, no, fagasa. Wtedy sobie jeszcze z tego tak ostro nie zdawałem sprawy jak dzisiaj, ale on sobie z tego na pewno zdawał sprawę. Chociażby to, co Torańska pisze, jak go Beria strofował. On był mianowany na to stanowisko, natomiast istotną rolę odgrywali ci Rosjanie, którzy byli.

Data i miejsce nagrania	2007-03-29, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"